

Antoni Lange



**L**ilija **M**urmiec

Armoryka

**E**lja **Q**uromiec



Antoni Lange

# Ilja Muromiec

(na motywach staroruskiej średniowiecznej byliny)

Armoryka  
Sandomierz 2009

Redaktor: Władysław Kot  
Projekt okładki i opracowanie graficzne: Juliusz Susak

Na pierwszej stronie okładki oraz na stronie 50 książki:  
Андрей Петрович Рябушкин (1861—1904), *Илья Муромец*. 1895.  
Иллюстрация к книге *Русские былинны́е богатыри*,  
(licencja *public domain*),

źródło: Internet - [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:%D0%98%D0%BB%D1%8C%D1%8F\\_%D0%9C%D1%83%D1%80%D0%BE%D0%BC%D0%B5%D1%86.jpg](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:%D0%98%D0%BB%D1%8C%D1%8F_%D0%9C%D1%83%D1%80%D0%BE%D0%BC%D0%B5%D1%86.jpg)

Tekst złożono czcionką IM FELL.DW Pica, autorstwa Iginò Marini.  
The Fell Types are digitally reproduced by Iginò Marini. [www.iginomarini.com](http://www.iginomarini.com)  
Tytuł złożono czcionką Aneirin.ttf, użyto inicjałów Jongeleur.ttf, których autorem  
i właścicielem jest Dave Nalle, The Scriptorium, [www.fontcraft.com](http://www.fontcraft.com)  
Aneirin.ttf & Jongeleur.ttf font copyright 2008 by The Scriptorium,  
all rights reserved

Copyright © 2009 by Wydawnictwo  
i Księgarnia Internetowa „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
tel (0-15) 833 21 41  
e-mail: [wydawnictwo.armoryka@interia.pl](mailto:wydawnictwo.armoryka@interia.pl)  
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7639-034-5

## I.

**C**zy to morze zahuczało sine,  
Czy to góra wstrzęsła się wysoka?  
Ani morze zahuczało sine,  
Ani góra wstrzęsła się wysoka:  
To z niemocy wstał Ilja Muromiec,  
Spod Muroma grodu przesławnego,  
Rodowity z wsi Karaczajewa,  
Co biełaje śród trzech dróg szerokich,  
Śród Muromskiej, Tulskiej i Razańskiej.

**L**eżał Ilja niemocą złożony,  
Lat trzydzieści leżał i trzy lata;  
Bo uśpione — miał ręce i nogi,  
Bo uśpione — miał myśli i chęci:  
Tak w nim wszystko było nieruchome.

Ale nie był niemocny z niemocy,  
Jeno właśnie od mocy nadmiaru,  
Że go własna moc dźwigać nie chciała.  
I gdy krew mu w żyłach zakipiała,  
To mu w głowę biła ogniotryskiem  
I waliła go zaraz na ziemię.  
A gdy myśli w nim zakotłowały,  
Albo jakie chęci a tęsknice —  
To ścierały się jedne z drugimi,  
Jak ze sobą walczą psy zajadłe —  
Jedna drugą wnet spychała w niemoc —  
I ta niemoc Ilję przeżerała.  
Zimą Ilja legiwał na piecu,  
Jako durny Jaśko tam legiwa;  
A gdy ciepła nadchodziła pora,  
To go kładli pod cienistą lipą.  
Tu na niebo patrzył się wysokie —  
I na chmury patrzył się błędzące.  
Na łabędzie patrzył latające:  
Sam ze sobą duma, z sobą gada: —



zy mi iść na pogańskie Tatary,  
Czy podpalić cztery wsi dokoła?

Czyli Boga nowego mam stworzyć,  
Czyli wypić dziesięć garnców miodu?  
Czy mam zebrać po karczmach żebraków  
I na kniazia Iwana iść w Moskwie,  
By ta gol panowała nad kniazciem?  
Czy kniaziewi mam pokłon bić czołem  
I iść z nim, by już buntów nie czynił  
Nam Wielmożny Pan Nowogród Wielki?  
Czy mam pójść, jak wędrowny kaleka  
Bez oręża, w sukni poszarpanej,  
I pobożne śpiewać pieśni chłopom  
O miłości, o świętych ofiarach,  
O zrzeczeniu się, o przebaczeniu?  
Czyli wielką urobić maczugę,  
Nabijaną gwoździami mocnymi,  
Trzysta pudów ważącą, żelazną, —  
I na prawo — na lewo nią walić,  
Wzdłuż i w poprzek walić po junacku?  
Walnę wzdłuż — to padają ulice.  
Walnę w poprzek — padają przeulki.



ak na przemian on Ilja Muromiec  
Sam ze sobą duma, z sobą gada,

Lat trzydzieści дума i trzy lata:  
Nie wie, co ma zrobić ze swą mocą,  
Aż się moc ta w niemoc przemieniła.  
Chce się ruszyć — i ruszyć się nie chce,  
Chce iść w prawo — i razem chce w lewo,  
Chce iść w lewo — i razem chce w prawo.  
I tak дума — i tak leży Ilja  
Nieruchomy leży i bezwładny  
I niemocny od nadmiaru mocy  
I bezchętny od nadmiaru chęci  
I bezmyślny od nadmiaru myśli:  
Lat trzydzieści leży i trzy lata.